KOLOROWE JARMARKI – Maryla Rodowicz

Kiedy patrzę hen za siebie
W tamte lata co minęły
Kiedy myślę co przegrałam
A co diabli wzięli
Co straciłam z własnej woli
A co przeciw sobie
Co wyliczę to wyliczę
Ale zawsze wtedy powiem,
Że najbardziej mi żal:

Kolorowych jarmarków, blaszanych zegarków
Pierzastych kogucików, baloników na druciku
Motyli drewnianych, koników bujanych
Cukrowej waty i z piernika chaty

Tyle spraw już mam za sobą
Coraz bliżej jesień płowa
Już tak wiele przeszło obok
Już jest co żałować
Małym rzeczom zostajemy
W pamiętaniu wierni
Zamiast serca noszę chyba
Odpustowy piernik,
Bo najbardziej mi żal:

Kolorowych jarmarków, blaszanych zegarków
Pierzastych kogucików, baloników na druciku / 2
Motyli drewnianych, koników bujanych
Cukrowej waty i z piernika chaty

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych